

mgr Halina Niziołek
nauczycielka języka polskiego
w I Liceum Ogólnokształcącym
im. Króla Władysława Jagiełły
w Dębicy

Dębica, 30.09.2023r.

Sz. P.

Prof. dr hab. inż. JANUSZ MROCZKA
Katedra Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej
Wydział Elektroniki, Fotoniki i Mikrosystemów
Politechnika Wrocławska

SZANOWNY PANIE PROFESORZE,

Na początek powiem słowami hrabiego Aleksandra Fredry: „Wielki splendor na mnie spływa”, że Pan Profesor zechciał być recenzentem mojej wspomnieniowej książki „Ludzie, ludzie, cuda w tej budzie...” o dębickim liceum, którego Pan jest wybitnym absolwentem. Jestem dumna, że podtrzymuje Pan Profesor naszą telefoniczną znajomość, z radością i sentymentem powracając wspomnieniami do „kraju lat dziecińczych” – Galicji; jak sam to żartobliwie określa.

Gratuluje „Godnego” Jubileuszu i serdecznie dziękuję za podarowanie mi pięknie wydanej publikacji „Problemy metrologii elektronicznej i fotonicznej 10. Księga dedykowana Prof. Januszowi Mrocce z okazji 70. rocznicy urodzin i 46-lecia pracy na Politechnice Wrocławskiej”, którą „studiuję” z zainteresowaniem i która pozwoliła mi choć trochę poznać Pana Profesora działalność dydaktyczną, organizacyjną, a – przede wszystkim – osiągnięcia w rozwoju nauki „znaczącej dla przyszłych pokoleń” (jak o publikacji napisała Pani Profesor Agnieszka Iwan z Wojskowego Instytutu Techniki Inżynierskiej im. Profesora Józefa Kosackiego).

Książka, która przedstawia Pana Profesora jako „Szczęśliwca pokochanego przez Naukę” (to celna opinia Profesora Ryszarda Romaniuka z Politechniki Warszawskiej), „jak w soczewce ukazuje Pańskie mistrzostwo” (to znów słowa Pana Doktora Jerzego Deneki, Dyrektora Rady Doskonałości Naukowej).

Kolejne rozdziały tej publikacji utwierdzały mnie w przekonaniu, że Pan Profesor jest człowiekiem niezwykłym, daleko odbiegającym od utrwalonego stereotypu naukowca skupionego tylko na swej dziedzinie wiedzy, że obserwuje Pan życie okiem filozofa i humanisty, że posiadał Pan mądrość życiową pozwalającą na godne przeżywanie życia i zrozumienie dla otaczających Pana ludzi, zachowując równocześnie pogodę ducha i gotowość do podejmowania różnych wyzwań cechującą zazwyczaj ludzi młodych.

Pani Profesor Agnieszka Iwan napisała, że „symbioza między naukami technicznymi i humanistycznymi odzwierciedla Pana złożoną, fascynującą naturę”. A ja dodam – cytując „refren” wiersza Pani Profesor Joanny Pawłat: „Wtedy jest najpiękniej!”.

Trochę ubolewam, że nie poświęcił się Pan Profesor studiom humanistycznym, bo zapewne też stworzyłby Pan nowy kierunek nauki np. związany z teorią literatury. Wówczas prace Pana nie byłyby dla mnie taką niezrozumiałą chińszczyzną. Ale jakaż to byłaby strata dla fizyki!

Przekonałam się, że Pan Profesor jest człowiekiem empatycznym, posiadającym nieczęsty dar dystansu wobec siebie i otaczającej rzeczywistości (co kwituje Pan częstym powiedzeniem: „No cóż, takie życie!”), bezpośrednim, serdecznym, dowcipnym, niezależnym, prezentującym zawsze własne zdanie, mówiącym piękną polszczyzną, błyskotliwie ripostującym – w lekkim, żartobliwym, swobodnym tonie.

„Odpowiednie dać rzeczy słowo”, czyli trafić celnie w samo sedno – tę sztukę Pan Profesor posiadał w stopniu doskonałym.

Jestem dumna, że poznałam Pana Profesora – wybitnego uczonego, który – jak ja – w młodości uczył się w murach dębickiego liceum i stamtąd „wyfrunął” w dorosłość.

Panie Profesorze – dziękuję za wszystko i życzę wszystkiego dobrego.

Halina Niziołek